

V. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Michail N. Andreew, *Rimsko czastno prawo*. Piąte przepracowane i uzupełnione wydanie, Sofia 1975, ss. 479.

1. Ukazanie się piątego — poprawionego i uzupełnionego — wydania znanego podręcznika profesora M. Andreewa¹ jest dowodem uznania, jakie w socjalistycznej Bułgarii przyznaje się współczesnym wartościom prawa rzymskiego i jego znaczeniu dla prawidłowego kształcenia prawników². Przydatność dydaktyczną przedmiotu uzasadnia też Andreew szczegółowo (s. 19 - 20), wskazując m. in. na potrzebę znajomości prawa rzymskiego dla poznania powszechnej historii prawa w ciągu następnych wieków. Nadto, poznanie i zrozumienie współczesnych systemów prawnych państw kapitalistycznych jest, jego zdaniem, ułatwione właśnie przy uprzednim zdobyciu gruntownej wiedzy z zakresu rzymskiego prawa prywatnego. Specjalną rolę przypisuje Autor możliwości ukształtowania u młodego prawnika historyczno naukowego, pozwalającego na zrozumienie wzajemnych uwarunkowań bazy ekonomicznej oraz nadbudowy, której część stanowi system prawny. Niewolniczy ustrój państwa rzymskiego, oparty na ostrych przedziałach klasowych, pozwala szczególnie wyraźnie na uchwycenie klasowej treści norm rzymskiego prawa prywatnego i prześledzenie ich rozwoju.

Osiągnięcie tych celów w nauczaniu prawa rzymskiego możliwe jest przy oparciu badań romanistycznych na marksistowskiej metodzie materializmu historycznego i dialektycznego. Zadanie przedstawienia najważniejszych zasad, pojęć i instytucji rzymskiego prawa prywatnego w ujęciu marksistowsko-leninowskiej nauki określił właśnie Autor dla swojego podręcznika jako podstawowe (s. 23).

Zrealizował je przede wszystkim przez przedstawienie prawnych pojęć i instytucji rzymskich w ich klasowej genezie i funkcji. I tak, w części poświęconej historii źródeł prawa rzymskiego (§§ 5 - 12 podręcznika) zawarty jest przegląd ekonomicznych stosunków państwa rzymskiego, struktury klasowej jego społeczeństwa oraz cech ustroju niewolniczego. Odbicie klasowej struktury państwa i społeczeństwa rzymskiego w jego systemie prawa prywatnego uwidocznione zostało ponadto szczególnie wyraźnie w prawie osobowym (§§ 47 - 52), przy omawianiu posiadania, własności i praw na rzeczy cudzej (§§ 70 - 87), a także w licznych kwestiach z zakresu prawa obligacyjnego. Na nowe metodologicznie ujęcie pewnych zagadnień wskazuje sam Andreew w końcowych streszczeniach (s. 470 - 474 w jęz. rosyjskim i s. 475 - 479 w jęz. niemieckim); niektóre kwestie (własność, wybrane zagadnienia prawa obligacyjnego i spadkowego) zostały ponownie opracowane w obecnym (piątym) wydaniu podręcznika. Podkreślane już niejednokrotnie³ jego metodologiczne war-

¹ Recenzje z poprzednich wydań p. A. Wiliński, CPH, t. XIII, z. 2, 1961, s. 239 - 244; J. Sondel, CPH, t. XV, z. 1, 1963, s. 299 - 303.

² Por. na ten temat ostatnio J. Sondel, *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 8, 1976, s. 85 - 93; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1976, s. 16 - 19.

³ Por. A. Wiliński, o. c., s. 240; J. Sondel, o. c., s. 300 i n.

tości oraz wysoka pozycja w romanistyce marksistowskiej znajdują więc w tej nowej edycji coraz pełniejsze potwierdzenie⁴.

2. Trzy pierwsze rozdziały zawierają wprowadzające uwagi co do przedmiotu, metody wykładu prawa rzymskiego, zasadniczych etapów jego rozwoju (na tle form ustrojowych) oraz systemów rzymskiego prawa prywatnego. W dalszej kolejności podręcznik dzieli się na siedem działów. Dział I „Źródła rzymskiego prawa prywatnego”, skonstruowany jest według trzech głównych zagadnień: podstawowe rodzaje źródeł (rozd. IV), jurysprudencja (rozd. V) oraz justyniańska kodyfikacja (rozd. VI). Ten system wykładu historii źródeł jest, być może, wystarczający dla potrzeb studentów⁵. Odczuwa się jednak wyraźnie niedosyt informacji o poklasyfikowanych losach prawa prywatnego, podlegającego w tym czasie oddziaływaniu różnorodnych czynników, które określiły jego rozwój tak w zachodniej, jak i wschodniej części cesarstwa. Dodany w rozdz. III paragraf 12 („Wulgaryzacja rzymskiego prawa prywatnego”) nie wyczerpuje tych problemów, zwłaszcza że do jego umiejscowienia i treści można mieć również zastrzeżenia (patrz pkt 3a).

O prawie procesowym⁶ (dział II) napisano już wiele słów, wyrażających uznanie dla wysokiego poziomu tej części podręcznika⁶.

W dziale III przedstawia Andreew prawo osobowe i rodzinne w równych mniej więcej proporcjach. Korzystniejsze dla całościowego ujęcia pojęcia i kategorii osób (podmiotów prawa) według prawa rzymskiego byłoby przesunięcie rozdz. XVIII „Korporacje i fundacje” przed rozdziały dotyczące prawa rodzinnego. W części dotyczącej prawa osobowego wyróżnia się bardzo dobrym opracowaniem rozdział XIII „Podmiotowość prawa w rzymskim społeczeństwie niewolniczym”, w którym Autor rozpatruje poszczególne kategorie osób i ich sytuację prawną, podkreślając przy tym wyraźnie klasową funkcję odnośnych przepisów prawa prywatnego. Obok niewolników i wyzwolenców szczególną uwagę zwraca Andreew na kategorię kolonów (§ 52), co prawda z uszczerbkiem dla innych stanów pośrednich ograniczenia wolności.

Rozdziały dotyczące prawa rodzinnego obejmują strukturę rzymskiej rodziny agnатыcznej i kognатыcznej (rozd. XV), mładość (rozd. XVI), ponadto stosunki pomiędzy małżonkami oraz pomiędzy rodzicami a dziećmi (rozd. XVII). Uderza brak oddzielnego opracowania prawa opiekuńczego (opieka i kuratela), którymi to instytucjami Autor zajmuje się nieco w rozdziale XIV, dotyczącym zdolności do czynności prawnych. Ekspozuje przez to jednak majątkową tylko stronę opieki, zwłaszcza nad niedojrzałymi. W sumie jednak dział prawa osobowego i rodzinnego odznacza się zwięzłym ujęciem istotnych elementów i niewątpliwie spełnia z powodzeniem swoje zadanie dydaktyczne.

Większą część działu IV „Prawo rzeczowe” zajmuje posiadanie i własność, poprzedzone paragrafem dotyczącym rodzajów rzeczy, a uzupełnione rozdziałem o prawach na rzeczy cudzej. W tym zakresie wydaje się, że byłoby pożyteczne wy-

⁴ Nowego opracowania wymagałby jednakże § 4 „Marksistowska literatura romanistyczna”, który zawiera nieliczne tylko pozycje dorobku romanistyki marksistowskiej. Dla pełnego jej obrazu celowe byłoby zebranie w tymże paragrafie wszystkich wskazanych w pracy (przytaczanych przy różnych zagadnieniach) pozycji. Wykaz polskiej literatury należałoby w każdym razie uzupełnić o podręczniki W. Osuchowskiego i K. Kolańczyka.

⁵ Interesująca zwłaszcza jest partia poświęcona metodom rozumowania rzymskich jurystów (s. 70 - 72), ukazany na licznych przykładach źródłowych. Podobnie ilustruje Andreew wykład o działaniach interpolacyjnych kompilatorów. W tych kwestiach uzupełnienia wymagałby jednak przypis 11 na s. 85 o pracę M. Kaser'a, *Zur Methodologie der römischen Rechtsquellenforschung*, Wien 1972 (z uwagami F. Wieackera, *Textkritik und Sachforschung. Positionen der gegenwärtigen Romanistik*, ZSS 91, 1974, s. 1 - 40).

⁶ Por. A. Wiliński, o. c., s. 241; J. Söndel, o. c., s. 300.

łączenie do osobnego paragrafu (np. już po omówieniu posiadania, a przed własnością) pojęcia i rodzajów praw rzeczowych. Andreew zamieszcza wprowadzie krótką charakterystykę tych praw, lecz czyni to w § 85, odnoszącym się według tytułu do służebności osobistych.

Części dotyczące posiadania i własności znów należą do najlepiej opracowanych partii podręcznika. Własne badania A. oraz wnikliwa analiza stosunków społecznych ze względu na posiadanie i własność, przeprowadzona w rozwoju historycznym i z konsekwentnym zastosowaniem metod naukowego marksizmu, czynią lekturę tych rozdziałów bardzo zajmującą⁷.

Najbardziej rozbudowane prawo obligacyjne zajmuje dwa działy: V (część ogólna) i VI (część szczegółowa zobowiązań). Zamieszcza tu Autor także teorię czynności prawnych. Pierwsze rozdziały części V poświęcone zostały charakterystyce stosunków obligacyjnych z uwzględnieniem ich rozwoju historycznego. W dalszych zajmuje się Andreew problemami wykonania i niewykonania zobowiązań, sposobami ich zgaśnięcia, niektórymi kategoriami obligacji (solidarne, alternatywne, naturalne) oraz przelewem wierzytelności. Część szczegółową rozpoczyna rozdz. XXIV, dotyczącym formalnych kontraktów w prawie rzymskim. Podziałem tym (kontrakty formalne, realne i konsensualne) odstępuje Autor nieco od ogólnie przyjętej systematyki kontraktów, opartej na G. 3,89⁸. W dalszym ciągu przedstawione są kontrakty nienazwane, quasi-kontrakty, pakta, delikty i quasi-delikty. Kończy część szczegółową prawa obligacyjnego rozdz. XXXVI o sposobach zabezpieczenia wierzytelności.

Stosunkowo krótki dział VII „Prawo spadkowe”, napisany jest zwięźle i zawiera podstawowe, niezbędne studentowi, wiadomości z tego zakresu. Ze względów dydaktycznych celowe byłoby chyba wprowadzenie wstępnego paragrafu określającego pojęcia powołania, przyjęcia i nabycia spadku, a także rodzajów dziedziczenia, zwłaszcza że w dalszych rozdziałach nie zostało wyodrębnione *expressis verbis* dziedziczenie przeciwtestamentowe, ujęte w rozdziale o dziedziczeniu ustawowym (rozdz. XXXIX). Zamyka pracę aneks o darowiźnie, indeks alfabetyczny oraz wspomniane streszczenia.

Przegląd treści podręcznika profesora M. Andreewa wykazuje przede wszystkim jej bogactwo i wysokie walory metodologiczne. Nie ulega wątpliwości, że omawiana praca daleko wykracza poza ramy przeciętnego podręcznika akademickiego i stanowi w istocie bardzo gruntowne i wartościowe wprowadzenie do pogłębionych studiów nad rzymskim prawem prywatnym. Z punktu widzenia przeciętnych potrzeb dydaktycznych można by jednakże sugerować pewne ułatwienia.

3. Lektura pracy ujawnia także niektóre sporne kwestie, co do których można by mieć odmienne stanowisko i które wymagałyby bardziej ostrożnego — właśnie z tego względu — potraktowania w podręczniku. Celowe wydaje się więc bliższe — choć bez wnikania w szczegóły — omówienie niektórych z tych dyskusyjnych miejsc.

a) Paragraf 12 (s. 54 - 56) poświęcony został problemowi wulgaryzacji prawa rzymskiego. Autor wyszedł w ten sposób naprzeciw tendencjom współczesnej ro-

⁷ Choć nie brak też kwestii dyskusyjnych. Utrzymał np. Andreew swój system ujmowania zastawu przede wszystkim jako sposobu zabezpieczenia zobowiązań i tam też (§ 127) go omawia, wzmiankując tylko w § 85 jego istnienie jako prawa rzeczowego. Por. co do tej kwestii już A. Wiliński, o. c., s. 242; J. Söndel, o. c., s. 302. Korzystne byłoby także całościowe omówienie posiadania w dobrej i złej wierze oraz znaczenia prawnego tego podziału. Co do akcesji por. pkt. 3 d.

⁸ W nowym wydaniu podręcznika M. Kaser (Das römische Privatrecht I, München 1971 — cytowane dalej jako RPR I) sprawa systematyki kontraktów została inaczej potraktowana niż w wydaniu poprzednim (1959 r.), na które Andreew w tej kwestii powołuje się (s. 280 uw. 17), chociaż dopuszcza nadal Kaser możliwość innego niż u Gaiusa przedstawiania kategorii kontraktów (o. c., s. 526).

manistyki, która poklasycznym łosom prawa rzymskiego, w tym również jego wulgaryzacji, poświęca coraz więcej uwagi. Problem prawa wulgarnego jest przy tym w nauce wysoce sporny⁹ i z tego już względu pożyteczne byłoby oparcie omawianego § 12 podręcznika na szerszej niż wskazana przez Andreewa literaturze. Niewyczerpująco można tu wskazać na prace Kasera (*Zum Begriff des spätrömischen Vulgarrechts* — Studi in onore di E. Betti, vol. II, Milano 1962, s. 539-572; *Vulgarrecht* — w Paulys Real Encyclopädie der classischen Altertums wissenschaft IX A, 2, Stuttgart 1967, col. 1283-1305)¹⁰, a także na książkę Wieackera. *Vulgarismus und Klassizismus im Recht der Spätantike*, Heidelberg 1955. Można by też, uzupełniając, wymienić pracę G. Stühff, *Vulgarrecht im Kaiserrecht unter besonderer Berücksichtigung der Gesetzgebung Konstantins des Grossen*, Weimar 1966, oraz jedną chyba w romanistyce krajów socjalistycznych obszerniejszą rozprawę. M. Móra, *Die vulgarrechtliche Forschungseinrichtung* (Gesellschaft und Recht im griechisch-römischen Altertum I, Berlin 1968, s. 133-149).

Można mieć jeszcze wątpliwości do umiejscowienia § 12 w rozdziale o systemach prawa prywatnego, sugeruje to bowiem charakter prawa wulgarnego jako równorzędnego z nimi. Tymczasem przeważają poglądy, że prawo wulgarne nie było systemem prawa prywatnego i należy raczej do pojęć kultury — a nie dogmatyki — prawniczej w okresie od Konstantyna do Justyniana. Była to więc jedna tylko z cech poklasycznego porządku prawnego, nakładająca się na inne czynniki kształtujące prawo tego okresu i nadająca im przez to wulgarystyczne zabarwienie, lecz nie dająca się postawić na równi z nimi. Z tego też względu celowe byłoby przedstawienie wulgaryzacji prawa w szerszym ujęciu, na tle wszystkich czynników określających prawo poklasyczne na Wschodzie i Zachodzie państwa rzymskiego (zmiany ustrojowe, nowe tendencje polityczne, gospodarcze i społeczne w monarchii absolutnej, skutki podziału imperium, problem praw lokalnych i wpływów hellenistycznych, chrześcijaństwo oraz — obok procesu wulgaryzacji — także tendencje klasycystyczne). Wynika z powyższych rozważań sygnalizowana już (patrz pkt 1) sugestia, by dział podręcznika poświęcony historii źródeł prawa rzymskiego wzbogacił o szerszą — nie ograniczoną tylko do wulgaryzacji — charakterystykę okresu poklasycznego. Miejsce jej można widzieć po omówieniu okresu klasycznego jurysprudencki rzymskiej (rozdz. V), a przed kodyfikacją justyniańską (rozdz. VI).

b) Znana regułę, że dziecko urodzone z niewolnicy, która była w czasie ciąży przez jakiś czas wolna, rodzi się wolne¹¹, łączy Andreew z zasadą przyznawania korzyści prawnych dziecku już poczętemu, choć jeszcze nie urodzonemu (*nasciturus*). Powołuje w tej kwestii D. 38, 16, 7: — — *conceptus quodam modo in rerum natura esse existimatur* (s. 159). Pogląd ten nie jest zgodny z powszechnie panującym, który przypisuje ten skutek (nabycie wolności) tzw. *favor libertatis*¹²; zbliża się

⁹ Tak np. Guarino (*Vulgarismus e diritto privato postclassico* — Labeo 6, 1960) uważa, iż: „Il Vulgarrecht é una Fata morgana, che non ha rispondenza nella realtà storica” (s. 103). Podziela on w tym sceptycyzm Pugliesego (IURA 11, 2, 1960 r., s. 303-304), czy ten kierunek badań nie jest aby tylko wynikiem chwilowej mody w romanistyce.

¹⁰ Na przyszłość można wskazać ponadto na nowe wydanie II tomu powoływanego podręcznika Kasera (RPR II, München 1975), s. 18-31.

¹¹ Por. D. 1, 5, 5, 3 (Marcian. l. 1 inst.): *Ex hoc quaesitum est, si ancilla praegnas manumissa sit, deinde ancilla postea facta aut expulsa civitate pepererit, liberum an servum pariat. et tamen rectius probatum est liberum nasci et sufficere ei qui in ventre est liberam matrem vel medio tempore habuisse.*

¹² Por. już W. Buckland, *The Roman Law of Slavery*, Cambridge 1908, s. 399, ponadto m.in. E. Volterra, *Istituzioni di diritto romano*, Roma 1961, s. 47 i 58; także w polskiej literaturze: K. Kolańczyk, o. c., s. 186; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 225; por. też A. Wiłński, o. c., s. 242 uw. 13.

natomiast do podobnego przypuszczenia Kasera. Ten jednakże jest w swym sformułowaniu ostrożniejszy („wohl aus dem [...] Gedanken, dass die Leibesfrucht als geboren fingiert wird, soweit es in ihrem Vortail liegt”)¹³. Jego pogląd co do związku tej zasady z sytuacją *partus ancillae*¹⁴ ma chyba węższe znaczenie. Chodzi tu mianowicie o szczególną kwestię, czy *partus ancillae* może być zaliczony do owoców i podlegać np. nabyciu lub zasiedzeniu przez posiadacza w dobrej wierze (D. 1, 5, 26)¹⁵. Tekst ten wyraża interes właściciela niewolnicy w uzyskaniu własności także na jej potomstwie. Tendencja ta była w tym przypadku (D. 1, 5, 26) na tyle silna, że jeśli niewolnica poczęła u właściciela, a urodziła u posiadacza w dobrej wierze, decydował jednak korzystniejszy dla właściciela moment poczęcia. Tak więc chyba należy rozumieć D. 1, 5, 26 i nie wydaje się, by można było jego znaczenie rozciągać także na przypadek, gdzie chodzi o wolność dziecka urodzonego z niewolnicy, uprzednio wolnej. Jest to już innego rodzaju zagadnienie, do którego zastosowanie mają raczej źródła dotyczące problemu nabywania wolności. Przytoczony przez A. tekst D. 38, 16, 7 również nie dotyczy nabycia wolności, lecz kwestii dziedziczenia przez pogrobowca, charakterystycznej dla problemu *nasciturus*. Na poparcie zaś tezy o działaniu w omawianym przypadku *favor libertatis* można powołać D. 50, 17, 20 (Pomp. l.7. ad Sab.): *Quotiens dubia interpretatio libertatis est, secundum libertatem respondendum erit*; oraz Paul. Sent. 2, 24, 2-3: *Si libera conceperit et ancilla facia pepererit, liberum parit: id enim favor libertatis exproscit. Si ancilla conceperit et medio tempore manumissa sit, rursus facta ancilla pepererit, liberum parit: media enim tempora libertati prodesse, non nocere possunt*¹⁶. W tym sensie można by więc mówić o *favor libertatis* jako podstawie rozstrzygnięcia omawianego przypadku urodzenia dziecka przez niewolnicę, która była w czasie ciąży jakiś czas wolna. Zagadnienie jest interesujące i zasługuje niewątpliwie na bliższe jeszcze zbadanie, ale z tego też względu wymagałoby chyba bardziej ostrożnego i wyważonego potraktowania w omawianym podręczniku.

c) Pewien niedosyt może odczuwać czytelnik przy lekturze stron poświęconych rzymskiej adopcji i arogacji (s. 199-200). Skoncentrował się tu Autor na formie, zwłaszcza adopcji sensu stricto, referując dokładnie (według G. 1, 134) przebieg starorzymskiego postępowania adopcyjnego. Zagubiły się natomiast nieco przy tym przesłanki adopcji i arogacji. Tak np. nie wspomina Andreew o znanych problemach arogacji niedojrzałych i kobiet (por. G. 1, 101 i 102; C. 8. 47, 8), chociaż na tych właśnie przykładach można by pokazać rozwój historyczny rzymskiej adoptio od instytucji związanej ściśle z ustrojem rodu i rodziny agnacyjnej w kierunku nowożytnego pojęcia przysposobienia. Ujawniałyby się wówczas jeszcze wyraźniej różnica między arogacją a adopcją sensu stricto. Dla kwestii rozwoju pojęcia adoptio interesujące mogłoby być zwrócenie uwagi na regułę *adoptio naturam imitatur* (Cic. dom. 13, 34-35; Gai Epit. 1, 5, pr., Inst. 1, 11, 4), która wcześniej dość torowała sobie drogę w rzymskim prawie adopcyjnym. Odnośnie do genezy adopcji warto by z kolei wskazać z literatury marksistowskiej na interesujący artykuł H. Horvata, *Les aspects sociaux de l'adrogation et de l'adoption à Rome*¹⁷. Mało uwypuklone zostały także skutki arogacji (sukcesja uniwersalna) i adopcji¹⁸, m. in. w zakresie dziedziczenia. Dlatego też na tym tle nie cał-

¹³ M. Kaser, RPR I, s. 289.

¹⁴ M. Kaser, *Partus ancillae*, ZSS 75, 1958, s. 169.

¹⁵ Ibidem, loc. cit.

¹⁶ Por. kwestię *medio tempore* w D. 1, 5, 5, 3 (wyżej, przypis 11).

¹⁷ Opublikowany w Studi in onore di G. Grosso, vol. VI, Torino 1974, s. 47-53.

¹⁸ Odosobniony jest pogląd Andreewa, wyrażony już na s. 164, a powtórzony w wykładzie o adoptio (s. 199), że obywatelstwo rzymskie można było nabyć m.in. przez arogację i adopcję. Brak do takiego twierdzenia wystarczających podstaw źródłowych — por. M. Kaser, RPR I, s. 280 uw. 20 (Nicht durch die auf Bürger beschränkten Adoptionen); tenże, *Vom Begriff des commercium*, Studi in onore di V. Arangio-Ruiz II, Napoli 1953, s. 147-148.

kiem jasno wypada *adoptio plena i minus plena*, wzmiankowana w dodatku tylko *petitem* (s. 200). Wydaje się zaś, że tym właśnie postaciom przysposobienia, które można odnaleźć we współczesnych systemach prawnych wielu państw — także w kodeksie rodzinnym Ludowej Republiki Bułgarii¹⁹ — należało przyznać więcej miejsca.

d) Nie znajduje wyraźnego uzasadnienia zaliczenie przez Autora (s. 253-254) *alluvio* do grupy akcesji ruchomości do nieruchomości²⁰. Kwestia ta jest w istocie niejasna, źródła bowiem takiego podziału rodzajów akcesji (ruchomości do nieruchomości, nieruchomości do nieruchomości oraz ruchomości do ruchomości) nie znają. Bardziej właściwy dlatego wydaje się podział np. na połączenie dające się oddzielić (lub nie dające), a to ze względu na możliwość ewentualnego zastosowania *actio ad exhibendum*²¹. Uzasadnione źródłowo byłoby także wydzielenie jako osobnej grupy tych przypadków, gdy połączenie nastąpiło wskutek działania wód rzecznych (*accessioni fluviali*)²². Najmniej szczęśliwe z tych względów wydaje się zaś odrębne potraktowanie w różnych grupach *aluvio* i *avulsio*, jak to czyni właśnie Andreew.

Zasygnalizowane kwestie dyskusyjne wynikają w znacznej mierze z przedstawienia przez Autora własnych poglądów, odmiennych niekiedy od opinii najbardziej rozpowszechnionych. Podnosi to wartość omawianej pracy, która odbiega od schematycznego, podręcznikowego wykładu, lecz zawiera żywą wiedzę romanistyczną. Zasluguje już przez to choćby na polecenie wszystkim interesującym się tą dziedziną nauki.

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)

Lesław Pauli, *Infirmetas sexus. Sytuacja prawna kobiet w świetle przepisów karnych ustawodawstwa statutowego miast włoskich*, Kraków 1975 (Zeszyty Naukowe U.J. CCCXCIX, Prace prawnicze, z. 68), s. 102.

Praca Lesława Pauliego jest publikacją bardzo zajmującą, kogoż bowiem w czasach całkowitej emancypacji kobiet nie zainteresuje ich sytuacja w stuleciach ubiegłych i droga, jaką musiały przebyć od całkowitej dyskryminacji (za jaką można uważać upośledzenie kobiet w prawie starożytnym i wczesnośredniowiecznym) aż do dzisiejszego zrównania w prawach z mężczyzną.

Autor przedstawia oczywiście tylko fragment tej drogi, dotyczący średniowiecza. Wybrał przy tym na pole swych badań miasta włoskie, komuny, których szczególna sytuacja ekonomiczna, a w konsekwencji i społeczna, powodowała rozwój ustawodawstwa i rozwój pojęć prawnych szybszy niż w innych miastach czy państwach europejskich. Wartość badawcza statutów średniowiecznych miast włoskich dla historii prawa jest od dawna znana, a mimo to wiele problemów czeka jeszcze na opracowanie. Dobrze więc się stało, że Autor zwrócił swą uwagę w tym kierunku.

Mimo pokusy, jaką przy opracowywaniu tego tematu stanowić może proble-

¹⁹ Art. 54 i 55 Kodeksu rodzinnego LRB normują dwa rodzaje przysposobienia: pełne i niepełne. Por. Kodeks rodzinny Ludowej Republiki Bułgarii, Wrocław 1975, s. 25 i 41.

²⁰ Sygnalizował tę kwestię już J. Söndel, o. c., s. 302 uw. 12.

²¹ W tym sensie C. Sanfilippo, *Accessione*, NNDI I¹, Torino 1957, s. 131. Podobnie, choć nie całkiem konsekwentnie, M. Kaser, RPR I, s. 428. Por. też P. Voci, *Modi di acquisto della proprietà*, Milano 1952, s. 264.

²² P. Voci, o. c., s. 254.